

Sygn. akt II CSK 756/18

POSTANOWIENIE

Dnia 18 września 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wojciech Katner

w sprawie z powództwa B.W., J.O. i E.B.B. przeciwko Z. Spółce Akcyjnej
z siedzibą w Ł.

o uchylenie uchwały,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 18 września 2019 r.,
na skutek skargi kasacyjnej powoda B. W.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 27 marca 2018 r., sygn. akt I AGa (...),

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania i
zasądza od powoda B.W. na rzecz pozwanej kwotę 540,- (pięćset
czterdzieści) złotych z tytułu kosztów postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 marca 2018 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację powodów B.W., J.O. i E.B.B. od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 22 grudnia 2016 r., którym oddalone zostało powództwo skierowane przez spadkodawczynię powodów przeciwko „Z.” Spółka Akcyjna z siedzibą w Ł.. Nastąpiło to na skutek nieuznania za zasadne powództwa mającego podstawę w art. 422 § 1 i 2 k.s.h., gdyż strona powodowa nie wykazała spełnienia żadnej z przesłanek określonych wymienionym przepisem. Chodzi o brak sprzeczności zaskarżonej uchwały z dobrymi obyczajami, z interesem spółki, jak też nie miała ona na celu pokrzywdzenia akcjonariuszy Spółki. W szczególności, zdaniem Sądu nie zostało

wykazane, jaki konkretnie dobry obyczaj został przez pozwaną Spółkę naruszony, w sytuacji, gdy naruszenie dobrych obyczajów upatrywane było przez stronę powodową w działaniu polegającym na wyłączeniu możliwości, przez kilka lat przeznaczenia zysku na dywidendę. Sąd nie podzielił stanowiska strony powodowej, że każda uchwała powzięta w celu lub z zamiarem pokrzywdzenia wspólnika mniejszościowego narusza obowiązującą w społeczeństwie normę moralną, gdyż błędne jest twierdzenie, że jeśli tylko spółka wypracuje zysk, do należy go przeznaczyć na wypłatę dywidendy.

Oddalając apelację Sąd drugiej instancji uznał za prawidłowy ustalony stan faktyczny i ocenę dowodów. Uznał też, że zarzuty apelacji odnoszące się do naruszenia art. 422 § 1 k.s.h. sprowadzają się do błędnej oceny dowodów i ustalenia przez Sąd Okręgowy, że strona powodowa nie wykazała przesłanek uchylenia uchwały określonych w wymienionym przepisie, a tego rzeczywiście nie uczyniła.

W skardze kasacyjnej powód B.W. zarzucił Sądowi Apelacyjnemu naruszenie zaskarżonym wyrokiem przepisów prawa materialnego, tj. art. 422 § 1 k.s.h. przez jego błędną wykładnię, polegająca na przyjęciu, że uchwała odmawiająca akcjonariuszom po raz kolejny z rzędu prawa do dywidendy nie naruszała swoją treścią dobrych obyczajów, a także nie miała na celu pokrzywdzenia akcjonariuszy, w warunkach wyłączających rentowne zbycie akcji oraz nie naruszała interesu spółki, chociaż w takich okolicznościach nikt nie może być zainteresowany zakupem akcji spółki, która nie wypłaca dywidend; art. 347 § 1 k.s.h. przez przyjęcie, że uchwała Walnego Zgromadzenia pozwanej Spółki nie naruszała prawa wspólników do udziału w zysku spółki akcyjnej; art. 5 k.c. w związku z art. 2 k.s.h. przez nieuznanie naruszenia przez uchwałę zasad współżycia społecznego, związanych z majątkowymi potrzebami wspólników. Skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez uchylenie zaskarżonej uchwały i zasądzenie kosztów postępowania, ewentualnie po uchyleniu tego wyroku przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwana Spółka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie mogła zostać przyjęta do rozpoznania ze względu na niespełnienie przesłanek określonych w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał się ogólnie na art. 398⁹ § 1 k.p.c., według którego skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Skarżący wprawdzie nie wskazał na żaden z wymienionych punktów, jednak z treści uzasadnienia wniosku należy przyjąć, że chodziło mu o pierwsze dwa, czyli wskazanie na wystąpienie istotnego zagadnienia prawnego, wymagającego wyjaśnienia przez Sąd Najwyższy oraz jest potrzebna wykładnia art. 422 § 1 k.s.h. ze względu na użycie w tym przepisie nieprecyzyjnych pojęć, tzn. niezgodności z dobrymi obyczajami, pokrzywdzeniem akcjonariuszy przez podjęcie przez Spółkę uchwały oraz naruszenie interesów spółki. Zostało dodane, że za naruszenie dobrych obyczajów oraz pokrzywdzenie akcjonariuszy uznać należy „wpływ długoletniego niewypłacania dywidend akcjonariuszom, mimo posiadania przez spółkę wystarczających możliwości majątkowych, na ich sytuację finansową”. Przeprowadzenie wykładni art. 422 § 1 k.s.h. wynika z tego, że przesłanki zawarte w tym przepisie, co jest niewątpliwe „mogą być oceniane na wiele sposobów, co wynika z ich ogólnikowego ujęcia przez ustawodawcę”.

Z subiektywnego punktu widzenia można przyjąć, że akcjonariuszy (wspólników) nie mogła zadowalać sytuacja, gdy wnieśli niemałe wkłady do spółki w zamian za otrzymane akcje (udziały) i okazało się, iż przez wiele lat „zamrozili” te środki finansowe, nie otrzymując rekompensaty w postaci odpowiedniego udziału w zysku, mimo że spółka miała zysk, ale przeznaczala go w całości na inne cele niż podział między udziałowców (akcjonariuszy). Z obiektywnego punktu widzenia istotne jest, jak to wynika z ustalonego stanu faktycznego, że po zawiązaniu spółki

przynosiła ona straty i nie miała zysku do podziału, gdyż go nie osiągała. Następnie głosami większości na walnych zgromadzeniach przeznaczala osiągnięty zysk, gdy już był, na cele rozwojowe spółki, a to przyniosło wymierne rezultaty i obecnie zysk jest przeznaczany do podziału między akcjonariuszy. Widać w sporze między stronami, że rozminęły się oczekiwania ekonomiczne skarżących akcjonariuszy mniejszościowych z finansowymi planami przedsięwzięcia gospodarczego, które przyjęło postać spółki akcyjnej, w której nabyli akcje. Sądy w toku instancji rozważyły te racje.

Na etapie podejmowania decyzji o przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania nie rozstrzyga się jednak o tym, która strona sporu ma rację, tylko o tym, czy występują okoliczności wymienione w przepisie prawa, pozwalające Sądowi Najwyższemu na podjęcie nadzwyczajnego postępowania odwoławczego od prawomocnego orzeczenia sądowego. Mimo uzasadnienia przez skarżącego samych podstaw kasacyjnych w motywach skargi kasacyjnej, zabrakło w nich prawidłowego uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania, poza odpowiednim zatytułowaniem tej kwestii w uzasadnieniu skargi kasacyjnej. Nie wiadomo bowiem, na czym miałyby polegać istotne zagadnienie prawne, które powinien rozpoznać Sąd Najwyższy, poza tym, że wystąpił konflikt interesów akcjonariuszy (akcjonariusza) mniejszościowych ze spółką w sprawie domagania się wypłacenia dywidendy. Konflikt ten został rozstrzygnięty w obu instancjach sądowych nie po myśli strony powodowej.

Z utrwalonego, wieloletniego orzecznictwa Sądu Najwyższego i doktryny prawa wynika, jak powinno się sformułować wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jak go uzasadnić, żeby przekonać do potrzeby zajęcia się sprawą w trybie nadzwyczajnym. Zagadnienie prawne winno zostać zatem sformułowane wyraźnie, w postaci zadania pytania, ma ono stanowić nowy problem prawny, dotąd nierozważany w orzecznictwie Sądu Najwyższego, o charakterze abstrakcyjnym, z przywołaniem odpowiedniego orzecznictwa i piśmiennictwa, a także z wyrażeniem stanowiska skarżącego. Tego w uzasadnieniu wniosku nie zawarto, skupiając się na generalnym problemie gospodarczym dotyczących sytuacji akcjonariuszy mniejszościowych i ryzyka przez nich podejmowanego, gdy inwestują w rozwojową spółkę.

Podobnie sprawa się przedstawia odnośnie do wątpliwości interpretacyjnych art. 422 § 1 k.s.h. Jest to raczej pretensja do ustawodawcy, że w przepisie tym posłużył się klauzulami generalnymi (dobre obyczaje) i pojęciami ocennymi (pokrzywdzenie akcjonariuszy, interes spółki). Jest zrozumiałe, że wymagają one wyjaśnienia, co w orzecznictwie i piśmiennictwie zostało uczynione. W piśmiennictwie jest to uczynione w licznych komentarzach i omówieniach przepisu, a w orzecznictwie na tle rozpoznawanych spraw. Uczynił to również skarżący przytaczając przykłady orzeczeń, skupiając się w uzasadnieniu wniosku głównie na rozstrzygnięciach sądów apelacyjnych oraz podając jedną z wypowiedzi na tle uchwały Sądu Najwyższego. Nie jest to jednak wystarczające do tego, żeby oczekiwać ujednolicenia rozumienia pojęć nieostrych, które w prawie nieraz występują i których wykładni w konkretnie rozpoznawanej sprawie, jak ta niniejsza trudno zarzucić tak wadliwą interpretację, że wymaga ona dodatkowej analizy dokonywanej przez Sąd Najwyższy. Co do istoty podniesionych kwestii zostało już wyrażone stanowisko Sądu Najwyższego, w szczególności w wyrokach z dnia 21 maja 2010 r. II CSK 564/09 (nie publ.), z dnia 27 marca 2013 r. I CSK 407/12 (OSNC-ZD 2013, nr 4, poz. 81) oraz z dnia 17 stycznia 2018 r. IV CSK 252/17 (OSNC 2018, nr 12, poz. 118). W orzeczeniach tych wskazuje się na konieczność rozważania zastosowania art. 422 § 1 k.s.h. na tle każdej sprawy indywidualnie.

Z tych względów należało na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzec jak w postanowieniu, rozstrzygając o kosztach postępowania na podstawie art. 98 w związku z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.

as]

aj